

MICHAŁ BACZKOWSKI

Kraków

AUSTRO-WĘGIERSKIE INWESTYCJE MILITARNE W GALICJI W PLANACH STRATEGICZNYCH FRANZA CONRADA VON HÖTZENDORFA (1906–1914)

Przygotowania wojenne w Galicji w okresie poprzedzającym wybuch pierwszej wojny światowej są stosunkowo słabo przebadane. Wynika to po części z nagłego wstrzymania dotychczasowych prac fortecznych w 1907 r. i z braku drukowanych informacji dotyczących kosztów i harmonogramu prowadzonych inwestycji, które począwszy od 1894 r. utajniono w związku z zaostreniem ustawy o tajemnicy wojskowej. Sytuację utrudniają braki i pewien chaos w materiale źródłowym za lata 1907–1914. Był on wynikiem nieustannych zmian w planowaniu budownictwa fortecznego, rozpoczynaniu jednych inwestycji, wstrzymywaniu innych, opracowywaniu sprzecznych ze sobą projektów itp. Co więcej, poważna część przygotowań sfinansowana została z dodatkowych kredytów na dozbrojenie, nadzwyczajnych funduszy pozyskiwanych w okresie zagrożenia wojennego (1908, 1912–1913) oraz budżetu wojsk inżynieryjnych i poszczególnych korpusów. Doprowadziło to do trudności w ustaleniu nawet globalnej skali wydatków wojskowych, tym bardziej że część wojskowych z generałem Franzem Conradem von Hötzendorf na czele oraz znaczna grupa historyków i publicystów austriackich, zwłaszcza z okresu międzywojennego, tendencyjnie zaniżała skalę habsburskich przygotowań wojennych, by zrzucić z siebie odpowiedzialność za słabość armii i klęskę w pierwszej wojnie światowej¹. W rezultacie zarówno polscy, jak i austriaccy badacze tej epoki w swoich opracowaniach nie mogli ustrzec się pomyłek dotyczących skali przygotowań wojennych w tym okresie².

¹ F. Conrad von Hötzendorf, *Aus meiner Dienstzeit 1906–1918*, Bd. 1–4, Wien 1921–1923; E. Steinitz, T. Brosch, *Die Reichsbefestigung Österreich-Ungarns zur Zeit Conrads von Hötzendorf*, Ergh. 10 zum Werke *Österreich-Ungarns letzter Krieg*, Wien 1937.

² W. Wagner, *Die k.u.k. Armee-Gliederung und Aufgabestellung*, [w:] *Die Habsburgermonarchie*, Bd. 5: *Die bewaffnete Macht*, Wien 1987, s. 406–414; J. Bogdanowski, *Fortyfikacje austriackie na terenie Galicji w latach 1850–1914*, Kraków 1993, s. 36–39; idem, *Warownie i zielen twierdzy Kraków*, Kraków 1979, s. 207–211; F. Forstner, *Twierdza Przemyśl*, Warszawa 2000, s. 86–87; A. Gilewicz, *Twierdza Przemyśl w XIX i XX w.*, „Rocznik Przemyski”, t. 12, 1968, s. 149–192; J. Purchla, *Matecznik Polski. Pozaekonomiczne czynniki rozwoju Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 1992, s. 109–111; *Encyklopedia wojskowa*, t. 1–5, Warszawa 1931–1935.

Niniejszy artykuł ma za cel zatem sprostowanie niektórych z nich i zasygnalizowanie pozostających do rozwiązania problemów.

Przygotowania wojenne w Galicji na początku XX w. sprowadzić można do kilku elementów, wśród których do najważniejszych zaliczały się:

- budowa, rozbudowa i modernizacja twierdz i umocnień różnego typu wraz z wyposażeniem i uzbrojeniem,
- rozbudowa garnizonów, wraz z całą infrastrukturą (koszary, obozy barakowe, magazyny, szpitale wojskowe itp.),
- rozbudowa sieci komunikacyjnej (linie kolejowe, dworce, drogi, mosty).

W austriackich studiach dotyczących ewentualnej wojny z Rosją Galicja stanowiła teren manewrowy dla działań armii polowych. Ich operacje oraz obrona monarchii przed ofensywą rosyjską miały być wspierane przez fortyfikacje stałe i polowe. Na początku XX w. składały się one z 2 twierdz: Krakowa i Przemyśla, placu broni (określanego jako *place du moment*) we Lwowie i 4 ufortyfikowanych przyczółków mostowych linii San–Dniestr (Jarosław, Sieniawa, Halicz, Mikołajów) oraz 25 strażnic wojskowych rozmieszczonych po 1 lub po 2 przy mostach i tunelach kolejowych (Oświęcim, Okleśna, Bochnia, Bogumiłowice, Tarnów, Dębica, Rzeszów, Mikołajów, Jezupol, Niżniów, Kamionka, Żegiestów, Ławoczne, Woronienka).

W pierwszych latach XX w. twierdza krakowska składała się z *noyau* (rdzenia), w skład którego wchodziły 3 forte, 9 bastionów, cytadela na Wawelu oraz łączące je wały i fosy. Na zewnątrz *noyau* znajdowała się wewnętrzna linia pierścienia (5 fortów, 19 szańców, 1 bateria) oraz linia zewnętrzna, stanowiąca podstawę siły obronnej. W jej skład wchodziły 34 dzieła (forte główne i pośrednie), 8 szańców i 21 baterii. Twierdza przemyska zbudowana była na zbliżonych zasadach. W skład otoczonego wałem *noyau* wchodziło 6 fortów głównych, 1 pośredni, 1 pozycja flankująca, 3 szańce polowe i 9 baterii. Pierścień wewnętrzny składał się z 5 baterii, a zewnętrzny z 16 fortów głównych, 7 pośrednich, 6 wysuniętych i 16 baterii. Obie twierdze były na etapie nieustannej budowy, rozbudowy i modernizacji przestarzałych lub prowizorycznych dzieł o małej wartości. Pozostałe obiekty miały podrzędne znaczenie. Fortyfikacje Lwowa z lat 1887–1888, które otaczały miasto, składały się łącznie z 11 prowizorycznych szańców oraz baterii i miały charakter polowy. Jarosław posiadał stałe *noyau* o charakterze polowym z 6 szańcami i 3 bateriami, Halicz pierścień ziemnych fortów, Mikołajów pojedyncze forte ziemne, niektóre jeszcze z 1854 r. Dla Sieniawy przygotowano jedynie plany i materiały do budowy³.

W latach 1904–1905 zostały sporządzone dwa nowe, dziesięcioletnie plany inwestycyjne. Pierwszy z 27 września 1904 r. zakładał wydanie na umocnienia 12 mln koron, z czego 3 mln na twierdze galicyjskie (Kraków i Przemyśl)⁴. Drugi, opracowany w 1905 r. na lata 1906–1915, przewidywał budowę nowych fortyfikacji kosztem 16,5 mln koron, z czego 8,8 mln, czyli 53,3%, przypaść miało na Galicję⁵. Fundusze na realizację tego planu zostały wstępnie zaakceptowane przez delegacje parlamentów:

³ Kriegsarchiv Wien (dalej: KA), Generalstab (dalej: GS) 719, k. 4–24, 25, 35, 220–258, 612; KA, Ministerium für Landesverteidigung (dalej: MLV), Politischer Teil (dalej: Pol.) 677, nr 13470/3295/97.

⁴ KA, GS 724, k. 525–533.

⁵ W. Wagner, *op.cit.*, s. 407–413.

austriackiego i węgierskiego, które na 1906 r. przeznaczyły na umocnienia 2 mln 162 tys., na 1907 r. preliminowały 2,5 mln koron⁶. Z sum przeznaczonych na lata 1906–1907 na terenie Galicji rozpoczęto modernizację fortu Tonie w Krakowie i fortu Duńkowiczki w Przemyśle oraz przygotowano projekty budowy nowego *noyau* w Krakowie, jak również fortów IXa, XI, XII, XII ½ oraz przeprowadzenie pomniejszych prac ziemnych w Przemyśle⁷.

Objęcie stanowiska Szefa Sztabu Generalnego przez Franza Conrada von Hötzendorf w listopadzie 1906 r. spowodowało wstrzymanie realizacji powyższego projektu. Terenem szczególnie istotnym dla nowego szefa sztabu w dziedzinie ufortyfikowania nie była w żadnym razie Galicja, lecz przede wszystkim Tyrol i wybrzeże, a w dalszej kolejności Styria oraz Bośnia i Hercegowina. W Galicji Conrad przewidywał prowadzenie z Rosją wojny manewrowej we współdziałaniu z Niemcami, dla potrzeb której istnienie tamtejszych twierdz było sprawą zupełnie drugorzędną⁸. Conrad generalnie wypowiadał się przeciw stałym twierdzom pierścieniowym, które jego zdaniem, były przestarzałe, drogie w utrzymaniu i modernizacji oraz mało przydatne dla operacji wojennych. Według niego, z dwóch twierdz galicyjskich wartość strategiczną posiadał Kraków, którego umocnienia osłaniały Śląsk i umożliwiały zebranie własnych sił do ewentualnej kontrofensywy przeciw Rosji. Natomiast twierdza przemyska nie posiadała według niego większej wartości, przede wszystkim ze względu na błędną lokalizację. Jej rola sprowadzała się do osłony mobilizacji wojsk w środkowej Galicji. Argumentacja Conrada o nieprzydatności twierdz pierścieniowych nie była jednak w pełni konsekwentna, gdyż jednocześnie dążył do zakładania ich na wybrzeżu oraz w Bośni i Hercegowinie⁹. Poglądy Conrada spotkały się z poparciem najbardziej wówczas wpływowej części generalicji austro-węgierskiej, w tym admirała Rudolfa Montecuccoli, dowódcy wojsk inżynierskich feldmarszałka Gustava Geldern-Egmond oraz następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Uważali oni, że należy gros środków przeznaczyć na wzmocnienie pozycji Austro-Węgier na Bałkanach i w basenie Adriatyku, kosztem pogranicza z Rosją.

Wyrazem radykalnych zmian zaszytych na przełomie 1906 i 1907 r. były postanowienia komisji fortyfikacyjnej z 31 stycznia 1907 r. Jej członkowie, wspomniani już wcześniej Conrad, Montecuccoli, Geldern-Egmond oraz arcyksiążę Leopold Salwator, podjęli decyzję o całkowitej zmianie w dotychczasowych założeniach dotyczących obronności. Przyjęty wówczas projekt planu finansowego na lata 1908–1911 zakładał wydanie na umocnienia kwoty 38 mln koron, z czego na Galicję przypaść miało zaledwie 0,7 mln, czyli około 1,8%. W skali monarchii inwestycje w Galicji otrzymały czwartą kategorię „D”, co oznaczało że realizowane będą w ostatniej kolejności, jako najmniej ważne z punktu widzenia państwa. Z sumy przeznaczonej dla Galicji, po

⁶ KA, Voranschlag für die gemeinsamen Ausgaben 1906–1907 (dalej: Voranschlag, zbiory biblioteki).

⁷ F. Forstner, *op.cit.*, s. 86–87; KA, Präsidialakten der Kriegsministeriums (dalej: Pr. KM) 1907, nr 33–16/1, s. 9–21.

⁸ Szerzej o planach wojennych Austro-Węgier, zob. M. Zgórniak, *1914–1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987, s. 52–54 i 78–90.

⁹ F. Conrad von Hötzendorf, *op.cit.*, Bd. 1, s. 426–427.

350 tys. koron preliminowano na dokończenie fortu Tonie w Krakowie i fortu Duńkowiczki w Przemyślu. Pozostałe prace wstrzymano¹⁰.

Realizacja planu z 31 stycznia 1907 r. napotkała natychmiast problemy natury finansowej, gdyż projektowanie inwestycji fortecznych dokonało się bez porozumienia z delegacjami, które miały opracować budżet wojskowy. Na lata 1908–1910 uchwalily łącznie 8 mln koron na rzecz umocnień, co stanowiło i tak więcej, niż wynikało z wcześniejszego planu na lata 1906–1915, niemniej było sumą niewystarczającą wobec roszczeń Conrada. Faktycznie na budownictwo forteczne przekazano w tych latach znacznie więcej. Z kredytów i z puli wydatków nadzwyczajnych wydano na ten cel co najmniej 15,32 mln koron oraz szacunkowo około 1 mln koron ze środków przeznaczonych na różne cele budowlane („Militärbauwesen”)¹¹. Było to jednak zbyt mało dla pełnej realizacji planu Conrada.

Brak środków na realizację projektu z 1907 r. nie oznaczał zaprzestania prac planistycznych na szczeblu Sztabu Generalnego. Rezultatem ich było opracowanie tzw. „minimalnego planu rozbudowy fortyfikacji” z 9 listopada 1909 r. Zakładał on wybudowanie w monarchii umocnień kosztem 90 mln koron, z czego 7 mln, czyli około 7,8%, przeznaczono na Galicję. Projekt ten precyzował nieco bliżej planowane inwestycje w tym kraju koronnym. Zgodnie z poglądami Conrada co do przydatności twierdz galicyjskich, połowę środków (3,5 mln) przeznaczono na modernizację twierdzy krakowskiej. Miała polegać na założeniu nowego, prowizorycznego *noyau* oraz na budowie pojedynczych dzieł zewnętrznych. Na modernizację mniej przydatnej twierdzy przemyskiej przeznaczono jedynie 2 mln, a na rozbudowę umocnień linii San–Dniestr przewidziano 1,5 mln koron. Przez to ostatnie określenie należy rozumieć rozbudowę i modernizację przyczółków mostowych w Sieniawie, Jarosławiu, Haliczu i Mikołajowie. Jednocześnie Conrad w załączonym memoriale podkreślił, że prace modernizacyjne w Galicji stoją na ostatnim miejscu w hierarchii priorytetów fortecznych monarchii¹².

Realizacja tego bardzo kosztownego planu miała wszakże szansę przynajmniej częściowej realizacji, gdyż poczynając od 1911 r. delegacje wyrażały corocznie zgodę na wydanie 6 mln koron na cele forteczne ze specjalnego kredytu. W obliczu narastającego kryzysu międzynarodowego delegacje uruchomiły nadto w 1912 r. pierwszą, a z początkiem 1914 r. drugą ratę kredytu na dozbrojenie, z których na fortyfikacje przeznaczono 23,5 mln koron. Dodatkowe sumy uzyskano nadto w 1913 r. z kredytu nadzwyczajnego, który uchwalono w związku z kryzysem bałkańskim. Na cele forteczne planowano wydać z niego 17,33 mln koron¹³. W okresie 1911–czerwiec 1914 r. uzyskano zatem planowo 45,7 mln koron, nie licząc 17 mln z nadzwyczajnych funduszy na kryzys bałkański. Po dodaniu co najmniej 18,14 mln wydanych w latach 1907–1910 i co najmniej 3 mln ze środków wojsk inżynieryjnych wynika, że dzięki energicznym staraniom Conrada budżet Austro–Węgier preliminował na fortyfikacje w okresie 1907–połowa 1914 r. imponującą sumę co najmniej 83,84 mln koron, czyli ponad pię-

¹⁰ KA, Pr. KM 1907, nr 33–16/1, s. 9–23.

¹¹ KA, Manuskripten (dalej: Ms.) Allg. nr 54, s. 197–208.

¹² KA, Pr. KM 1909, nr 33–8/4, k. 2–11, 26, 96.

¹³ KA, Voranschlag, 1912–1914; KA, GS 808, k. 25–26.

ciokrotnie więcej niż całość pierwotnie planowanych nakładów na lata 1906–1915. Nie oznacza to jednak, że wszystkie uzyskane fundusze zdołano wykorzystać przed wybuchem pierwszej wojny światowej¹⁴.

Sukcesy armii w pozyskiwaniu funduszy na umocnienia odbiły się bardzo słabym echem w Galicji. W latach 1909–1910 uwaga Sztabu Generalnego skoncentrowała się tu na twierdzy krakowskiej. Podstawowym problemem stało się zniesienie całkowicie przestarzałego rdzenia (*noyau*), który wybudowany na początku lat 60. XIX w. nie posiadał żadnych walorów militarnych. Ministerstwo wojny sugerowało likwidację tego pasa umocnień już w 1887 r., ale spotkało się z bardzo silnym oporem dowództwa twierdzy, które domagało się zachowania ciągłej linii umocnień, nawet o nikłych walorach obronnych¹⁵. Likwidację umocnień krępujących rozwój miasta, w tym przede wszystkim starego *noyau*, usiłowali na początku XX w. wymusić posłowie polscy w Radzie Państwa, posłowie sejmiku galicyjskiego, a nawet namiestnik Michał Bobrzyński¹⁶.

Pertraktacje w sprawie wykupienia wewnętrznego pasa umocnień przez miasto toczyły się bez widocznych postępów od 1899 r. Władze wojskowe, które nie dysponowały funduszami na ich rozbiórkę, poprzez przeciąganie rozmów dążyły do uzyskania wyższej kwoty od ewentualnych kontrahentów, w tym gminy miasta Krakowa. Właściwe negocjacje przeprowadzono w latach 1903–1906, a w 1907 r. miasto dokonało zakupu części terenu. Wydaje się, że decyzję o przeprowadzeniu transakcji ułatwiła negatywna opinia Conrada co do wartości starych twierdz pierścieniowych. Do końca 1908 r. miasto wydało na zakup gruntów pofortecznych 1,2 mln koron, a w 1909 r. rozpoczęło rozbiórkę starego *noyau*. Do 1911 r. Kraków zgromadził na specjalnym funduszu na wykup gruntów pofortecznych 2,1 mln koron, z czego wydano 1,9 mln¹⁷.

Rozbórka starego *noyau* spowodowała dyskusję we władzach wojskowych na temat przydatności tego typu umocnień w warunkach nowoczesnej wojny. 12 stycznia 1910 r. Conrad wysłał memoriał do ministerstwa wojny, w którym stwierdził, że budowa nowego *noyau* w Krakowie jest zbędna. Według niego, krakowską twierdzę należało wzmocnić poprzez wymianę i uzupełnienie uzbrojenia oraz ewentualne unowocześnienie dzieł zewnętrznych. Analogiczne stwierdzenia padły w podsumowaniu memoriału Conrada z 2 lutego 1910 r.¹⁸ Tezy te wywołały opór ministerstwa wojny, które pod wpływem komendy twierdzy domagało się przeprowadzenia większych inwestycji w Krakowie, w tym budowy nowego rdzenia, czego rzekomo wymagała bliskość granicy z Rosją. Zarówno w czerwcu, jak i we wrześniu 1910 r. Conrad usiłował bronić swojego planu, twierdząc, że założenie nowego *noyau* kosztem 2 mln koron nie przy-

¹⁴ Obliczenia na podstawie: KA, Voranschlag, 1906–1914; Ms. Allg. nr 54, s. 197–208, 315; KA, GS 808, k. 25–26, 40, 134. W literaturze, zwłaszcza z okresu międzywojennego, zamieszczano skrajnie zaniżone szacunki wydatków fortecznych, por. E. Steinitz, T. Brosch, *op.cit.*, s. 5.

¹⁵ KA, Pr. KM 1887, nr 33–6/12, s. 14

¹⁶ KA, MLV, Präsidialakten (dalej: Pr.) 817, nr 3270/08, 1648/08, 5527/09, 4653/09 oraz MLV, Pol. 680, nr 1913/09, 1943/09, 2545/09.

¹⁷ KA, Pr. KM 1909, nr 33–8/4; Archiwum Państwowe w Krakowie, Protokoły Rady Miejskiej, Mag. 340–341, Budżet wydatków i przychodów miasta Krakowa 1909–1912; Sprawozdanie Sekcji I i II w sprawie zakupu gruntów pofortyfikacyjnych, Kraków 1906, s. 1; *Sprawozdanie z działalności Komisji Rady Miejskiej dla gruntów pofortyfikacyjnych za czas od 22 czerwca 1907 do 30 maja 1911 roku i wnioski*, Kraków 1916, s. 3–5.

¹⁸ KA, Pr. KM 1910, nr 33–8/I, k. 4, 9.

czyni się do wzmocnienia twierdzy. Zarazem przyznał, że twierdza krakowska wymaga modernizacji uzbrojenia i dzieł zewnętrznych, na unowocześnienie których należało uzyskać specjalny kredyt¹⁹.

Mimo opozycji Conrada prace przygotowawcze związane z przebudową dotychczasowego wewnętrznego pasa fortyfikacyjnego, a dawnego pierścienia zewnętrznego z lat 1856–1859, na nowe *noyau* rozpoczęto w Krakowie w 1909 r. W pierwszej kolejności przesunięty został szaniec w Łobzowie i wybudowany nowy odcinek drogi fortecznej. Następnie w 1910 r. rozpoczęto wzmacnianie starych fortów Kościuszko i Za Rzeką poprzez wbudowanie tradytorów oraz przystąpiono do przebudowy dawnych szańców polowych na małe forty piechoty (Zwierzyniec, Błonia, Kawiory, Rudawa, Łobzów, Prądnik Biały) we froncie zachodnim. Obiekty te starano się niekiedy wzmocnić betonowymi schronami. We froncie północnym zostały przesunięte i rozbudowane wały oraz częściowo przekształcony bastion nr 4a, który łączył nowe *noyau* z zachowanym fragmentem starego. Założono nadto kilka umocnionych bram i wartowni. Wykorzystano przy tym nie tylko stare obiekty, lecz również istniejącą sieć dróg, mostów i magazynów, co niezwykle obniżyło koszty przedsięwzięcia. Prace wyraźnie się przeciągały i na początku 1913 r. dalekie były od ukończenia. Front wschodni *noyau* został pozostawiony w dotychczasowej formie²⁰.

Równocześnie w myśl wytycznych Conrada rozpoczęto powolne wzmacnianie starych obiektów fortecznych w Galicji Wschodniej. W 1910 r. zamówiono 2 nowe szanice dla przyczółka mostowego w Haliczu i 3 w Mikołajowie. Sztab Generalny zgłosił również potrzebę budowy nowych dzieł zewnętrznych, które miały wzmocnić *place du moment* we Lwowie. Rozmowy z władzami miasta dotyczące sprzedaży przez wojsko starych fortyfikacji i ewentualnej budowy nowego zespołu warownego prowadzono w 1911 r.²¹ Prace przygotowawcze i budowlane prowadzone były niesłyszalnie powoli, jak się wydaje głównie ze środków finansowych wojsk inżynierskich, przeznaczonych na utrzymanie i niewielkie remonty obiektów fortecznych („Militärbauwesen”).

Impas w kwestii modernizacji i rozbudowy umocnień w Galicji został częściowo przełamany w 1912 r. w związku z wybuchem pierwszej wojny bałkańskiej. Pod wpływem zagrożenia wewnętrznego wojsko uzyskało wspomniane już wyżej kredyty wojskowe, z których niewielka część miała zostać wydana w Galicji. Według kolejnego projektu z 1912 r. na umocnienia galicyjskie należało przekazać 6,4 mln koron, z czego 1,5 mln dla Krakowa, 2,25 mln dla Przemyśla, 2,15 mln dla innych obiektów umocnionych (Halicza, Mikołajowa, Jarosławia, Niżniowa, Lwowa). Zasadnicze prace modernizacyjne miały zostać rozpoczęte po 1914 r.²² Harmonogram prac przy obiektach stałych został bliżej sprecyzowany jesienią 1912 r. W 1913 r. planowano rozpocząć realizację nowego pierścienia we Lwowie, w 1914 r. kolejną fazę przebudowy *noyau* w Krakowie, w 1915 r. rozpocząć budowę stałego przyczółka w Niżniowie, a w 1920 r. rozbudowę fortyfikacji Przemyśla. Szacunkową wartość samych gruntów mających zostać objętych zakazem budownictwa cywilnego w wymienionych rejonach

¹⁹ *Ibidem*, nr 33–8/5, k. 1–2.

²⁰ J. Bogdanowski, *Warownie...*, s. 209–210; *Encyklopedia wojskowa*, t. 4, s. 579–581.

²¹ KA, MLV, Pr. 817, nr 588/12.

²² KA, GS 808, k. 160.

fortecznych oceniono na 1,38 mln koron we Lwowie, 640 tys. w Krakowie, 21 tys. w Niżniowie, a 60 tys. w Przemyślu²³.

Gwałtowny wzrost zagrożenia wojennego spowodował częściową rewizję tych planów i rozpoczęcie budowy dzieł obronnych jeszcze w 1912 r. Według referatu z inspekcji umocnień galicyjskich, stan prac w styczniu 1913 r. wyglądał następująco. W Krakowie rozpoczęto budowę fortu pośredniego Bielany, 2 inne forty pośrednie: Olszanica i Bodzów były w zaawansowanej fazie przebudowy, natomiast przy fortach Bronowice, Dłubnia, Mogiła, Kosocice i Rajsko prowadzono drobne ulepszenia. Wykonano nadto częściowo drogi forteczne Mogiła–Krzesławice i Lasówka–Prokocim, pozyskano (wykupiono lub wywłaszczono) grunt pod budowę 21 magazynów, których budowę zaplanowano na wiosnę 1913 r. i założono rezerwuary wodne. Nie udało się natomiast dokończyć modernizacji fortu Tonie. Mniejszy nacisk położono na modernizację twierdzy przemyskiej, gdzie 6 małych fortów wzmocniono i zabezpieczono przed uderzeniami granatów, zbudowano 5 magazynów amunicyjnych i rozpoczęto budowę 2 dróg. Nadto planowano przebudowę kolejnych 7 małych fortów²⁴.

Większe inwestycje zrealizowano na linii San–Dniestr, co wiązało się z opinią Conrada o celowości zabezpieczenia przedpola Karpat w Galicji Wschodniej. Bolączką tych inwestycji był jak zwykle permanentny brak środków przeznaczonych na umocnienia w Galicji. Ostatecznie fortyfikacje zrealizowano jako polowe na prywatnych gruntach wynajętych na 2–4 lata. Na wykup gruntów o szacunkowej wartości 2 mln koron i wzniesienie dzieł stałych brakło funduszy. W Sieniawie wybudowano od podstaw pierścień ziemnych fortów wokół przeprawy na Sanie. W Jarosławiu wzmocniono istniejący obwód poprzez wybudowanie pierścienia wschodniego, w sile 5 fortów (składających się łącznie zapewne z 13 dzieł) oraz uzupełnienie *noyau* o nowe szańce i baterie²⁵.

Większy zakres miały prace forteczne w Mikołajowie. Polegały one na odbudowie starych umocnień mostowych, rekonstrukcji *noyau* oraz wzniesieniu grup fortecznych Łysa Góra i Uleryszcze. W ziemne forty wbudowano betonowe schrony i kawerny, dzięki czemu znacznie wzmocniono ich siłę obronną i nadano im rangę umocnień stałych. Jednocześnie rozbudowano umocnienia polowe na przyczółku w Haliczu, który rozszerzony został o 3 zespoły forteczne (Winna Góra, Łysa Góra i Magsa Góra), zbudowane z ziemi z dodatkiem schronów z betonowymi stropami. Ponadto założono 2 zupełnie nowe umocnione przyczółki mostowe w Niżniowie i Zaleszczykach²⁶.

Ostatnim zespołem fortecznym rozbudowanym w końcu 1912 r. był *place du moment* we Lwowie. Wzmocniono tam istniejące umocnienia polowe z lat 1887–1888 o nowe baterie, szańce i wysunięte punkty oporu. Jednocześnie projektowano założenie zupełnie nowego obwodu fortecznego, dalej od granic miasta. Plany forteczne wywo-

²³ KA, MLV, Pr. 817, nr 4457/12, tab. I–II.

²⁴ *Ibidem*, GS 719, k. 46–49; 808, k. 160. W świetle tego sprawozdania powtarzające się w literaturze informacje o budowie fortu Bielany w latach 1908–1912, a pozostałych nowych obiektów w Krakowie w lub około 1910 r. uznać należy za nieścisłe.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*; *Encyklopedia wojskowa*, t. 3, s. 267.

ły bierny opór władz miejskich, które sabotowały wprowadzony 12 marca 1912 r. zakaz budownictwa cywilnego w rejonie fortecznym²⁷.

Obiekty wzniesione, modernizowane lub rozpoczęte w 1912 r. miały różną wartość bojową. W twierdzach krakowskiej i przemyskiej stanowiły element planowanej, lecz wciąż odwlekanej modernizacji; prace wykończeniowe przy nich były kontynuowane w następnych latach. Stosunkowo dużą wartość posiadały nowe umocnienia Mikołajowa, po części z betonowymi schronami. Pozostałe obiekty miały charakter polowy i mogły służyć jedynie wzmocnieniu improwizowanej obrony.

W styczniu 1913 r. Sztab Generalny zmuszony został z powodów finansowych do podjęcia decyzji co do przyszłości nowych umocnień. Dowództwa X i XI korpusu (Przemyśl i Lwów) dążyły do zachowania jak największej liczby nowych obiektów, czyli całych zespołów fortecznych Lwowa i Halicza oraz przynajmniej części nowych umocnień Sieniawy, Jarosławia i Mikołajowa. Sztab Generalny, który nie był skłonny do prowadzenia większych inwestycji w Galicji, opowiedział się jednak za opuszczeniem nowych umocnień w Sieniawie, z wyjątkiem grupy Chałupki, opuszczeniem wszystkich nowych obiektów w Jarosławiu, przy zachowaniu starego *noyau*, opuszczeniem nowych umocnień w Haliczu, Niżniowie i Zaleszczykach, jak również we Lwowie, z wyjątkiem punktu umocnionego Brzuchowice²⁸.

Pod naciskiem dowództwa XI korpusu Sztab Generalny podjął ostatecznie decyzję o całkowitej rekonstrukcji lwowskiego zespołu warownego zgodnie z istniejącym harmonogramem. Stare założenie forteczne zostało 21 maja 1913 r. zlikwidowane, a w jego miejsce zaprojektowano zupełnie nowe o obwodzie 48 km, położone znacznie dalej od miasta. Składało się ono z 10 zamkniętych ośrodków oporu (Sichów, Sokolniki wsch., Sokolniki zach., Skniłów, Czortowska Skala płd., Czortowska Skala płn., Żydaticze, Michałowszczyzna, Brzuchowice, Rzasna Polska), wykonanych z ziemi, wzmocnionych ceglanymi schronami z betonowymi stropami grubości 15 cm, które miały być odporne na uderzenie odłamkami. Zadaniem tych umocnień było zabezpieczenie Lwowa i mobilizacji tamtejszej załogi przed nagłym wtargnięciem Rosjan. Ich faktyczna wartość bojowa była jednak niewielka, a szybka realizacja na przełomie 1913 i 1914 r. wynikała raczej z powodów politycznych, które wymagały zademonstrowania gotowości Austrii do podjęcia polityki konfrontacji wobec Rosji niż z potrzeb czysto militarnych²⁹.

Koszt prac przeprowadzonych w latach 1907–1914 w Galicji nie przedstawia się jasno. Bez wątpienia inwestycje te nie pochłonęły planowanej, zresztą na lata późniejsze, kwoty 6,4 mln koron. Symulacje z 1911 r. dotyczące kosztów nowego pierścienia we Lwowie i rozbudowy umocnień linii San–Dniestr przewidywały konieczność wyasygnowania 2 mln koron na obiekty forteczne, uzbrojenie i amunicję. Koszt budowy nowego *noyau* w Krakowie szacowano również na 2 mln koron. Pieniądze na ten cel można było uzyskać ze sprzedaży starych obiektów fortecznych. Rachunki z 1913 r. z budowy samych fortów wykazywały, że na ich budowę wydano w tym roku w Gali-

²⁷ KA, GS 719, k. 46–49; KA, MLV, Pr. 817, nr 47/12, 588/12.

²⁸ KA, GS 719, k. 46–49.

²⁹ *Ibidem*, k. 62; *Encyklopedia wojskowa*, t. 4, s. 187–188 zamieszcza informacje o budowie nie 10, a 11 obiektów, co być może wynika z innego sposobu liczenia dzieł fortecznych.

cji 400 tys. koron, po 100 tys. w Krakowie, Przemyśle, Lwowie i na linii San–Dniestr. Koszt nowego założenia fortecznego we Lwowie z lat 1913–1914 miał wynieść około 340 tys. koron. Jednocześnie na 1914 r. planowano wydać kolejne 900 tys. na modernizację twierdzy krakowskiej, m.in. na przebudowę frontu północno-wschodniego i południowego *noyau* i kontynuację modernizacji starych fortów oraz 400 tys. na rozbudowę twierdzy przemyskiej³⁰. Biorąc pod uwagę skalę prac modernizacyjnych, przeprowadzonych w latach 1907 i 1910–1914 w Krakowie i Przemyśle, można zaryzykować tezę, że pierwsze pochłonęły szacunkowo 2 mln, a drugie 1 mln koron. Po dodaniu kosztów budowy nowych umocnień Lwowa (1913–1914) i rozbudowy fortyfikacji linii San–Dniestr (1912–1913) łącznie za minimum 0,5 mln, otrzymamy kwotę około 3,5 mln koron, bez uwzględnienia uzbrojenia i amunicji.

Forty z lat 1912–1913 wznoszono zwykle na czasowo zajmowanych gruntach prywatnych, jako obiekty polowe, z nielicznymi elementami murowanymi, o niewielkiej sile obronnej. Umocnienia tego typu nie były drogie, skoro w Jarosławiu na początku XX w. fort stały o charakterze polowym kosztował 20 tys. koron³¹. Większe sumy pochłaniał natomiast koszt wykupu gruntów zajętych pod umocnienia oraz ich utrzymanie. W niewielkim przyczółku mostowym w Sieniawie koszt ewentualnego wykupu ziemi wynosił 64 tys., a utrzymania zbudowanych obiektów 50 tys. rocznie. W rejonie większych miast wartość gruntów wzrastała, koszt ich wykupu wokół Lwowa dowództwo XI korpusu szacowało na 280 tys. koron³².

W przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej władze wojskowe przystąpiły do realizacji przygotowań planowanych na wypadek mobilizacji. Miały one polegać na wzniesieniu prowizorycznie umocnionych przyczółków mostowych wzdłuż linii Dniestr–San w Zaleszczykach, Niżniowie, Jezupolu, Martynowie, Żurawnie i Żydaczowie nad Dniestrem, w Koniuszkach Siemianowskich nad Strwiążem oraz w Radymnie nad Sanem. Nadto planowej rozbudowie podlegały istniejące przyczółki w Haliczu, Mikołajowie, Jarosławiu i Sieniawie. Wzmocniono je o nowe forty, szance i baterie, wszystkie o charakterze polowym oraz o istniejące, chociaż nie utrzymywane umocnienia z lat 1912–1913³³. Nowe forty o charakterze polowym wybudowano również w Krakowie, Przemyśle i Lwowie. W Przemyśle w okresie mobilizacji i w pierwszych tygodniach wojny zdołano wznieść 7 fortów pośrednich, 24 schrony oraz linie okopów, zasieków, stanowiska artyleryjskie, pola minowe itp. W Krakowie wzmacniano forty nowego *noyau*, budowano polowe baterie, założono zasieki. Do większych inwestycji należało wybudowanie grupy fortecznej Dziekanowice–Bosutów i rozbudowa fortu Bodzów, którą prowadzono aż do 1916 r. Dokonano masowych wyrębów lasów, sadów, wyburzeń budynków mieszkalnych i gospodarczych, dewastacji pól itp. Według szacunków z 1912 r. koszt przygotowania umocnień do stanu gotowości bojowej i związanych z tym odszkodowań za wyrządzone straty wynieść miał

³⁰ *Ibidem*, KA, MLV, Pr. 817, nr 4457/12 oraz GS 719, k. 4–24, 46–49; 808, k. 179, 205–208.

³¹ *Ibidem*, 719, k. 4–24.

³² *Ibidem*, k. 46–49.

³³ *Ibidem*, k. 4–24.

w Krakowie 18 mln, w Przemyśle 7,5 mln, w Sieniawie 3 mln, w Jarosławiu 1,5 mln, a w Mikołajowie i Haliczu po 0,5 mln koron³⁴.

Oprócz budowli o charakterze obronnym zrealizowano w Galicji w latach 1906–1914 ze środków państwowych również kilka innych inwestycji militarnych. Aż do wybuchu wojny kontynuowano, rozpoczętą jeszcze w 1892 r., akcję modernizacji i rozbudowy wojskowych obozów barakowych o charakterze mieszkalnym i magazynowym. W latach 1907–czerwiec 1914 r. wydano na ten cel 1,22 mln koron, przy czym tempo prac wyraźnie spadło, począwszy od 1913 r.³⁵ Z innych inwestycji wymienić należy budowę magazynów amunicyjnych w Haliczu i Radymnie kosztem 60 tys. (1910), szpitala wojskowego w Krakowie kosztem 894 tys., a właściwie 2074 tys. (1907–1911), i koszar pionierów za 100 tys. (1911) oraz koszar kawalerii w Łańcucie kosztem 550 tys. koron (1909–1914)³⁶.

W ramach przygotowań wojennych zmieniono, a częściowo rozszerzono granice rejonów zakazu budownictwa cywilnego w pobliżu obiektów fortecznych w Krakowie, Lwowie i Przemyśle. O ile zmiany w Krakowie i części przyległych gmin wprowadzone w 1912 r. umożliwiły rozpoczęcie zabudowy dawnych terenów pofortecznych, to we Lwowie prowadziły do poważnych ograniczeń na terenach podmiejskich. Wywołało to powszechne oburzenie w mieście, podtrzymywane przez władze miejskie, które sabotowały zarządzenia wojska. Decyzje o wprowadzeniu tych ograniczeń spotykały się niezmiennie z protestami samych zainteresowanych, gmin, Sejmu Krajowego oraz posłów do Rady Państwa³⁷. Nie sprzyjało to budowaniu dobrego klimatu wobec armii w przededniu wojny.

Przekonanie Conrada, że Galicja nie była warta żadnych nakładów, stało zarazem w pewnej sprzeczności z ideą wojny manewrowej, która wymagała gęstej sieci połączeń komunikacyjnych, przynajmniej na zapleczu potencjalnego frontu. Szef sztabu zdawał sobie sprawę z luk w sieci kolejowej Galicji, lecz nie podjął żadnych działań, aby temu zaradzić³⁸. Co ciekawe, poważniejsze inwestycje kolejowe o znaczeniu wojskowym, jak nowe linie na Węgry, zostały ukończone w latach 1904–1905, zanim Conrad zaczął odgrywać wiodącą rolę w planowaniu wojskowym. Wysuwane przez komendę twierdzy przemyskiej projekty budowy linii Sanok–Dynów–Przemyśl w 1908 r. zostały przez sztab zignorowane, jako element zbędnych nakładów na rzecz mało przydatnej twierdzy. Również opracowany w samym sztabie w 1911 r. skromny plan ulepszenia sieci kolejowej, polegający na budowie linii Jarosław–Jaworów, położenia drugiego toru na odcinku Złoczów–Tarnopol, a trzeciego na odcinku Lwów–Krasne oraz poprawienia parametrów technicznych linii Stanisławów–Czortków i Stryj–

³⁴ KA, MLV, Pr. 817, nr 4457/12, tab. III; F. Forstner, *op.cit.*, s. 107; J. Bogdanowski, *Warownie...*, s. 235–236; J. Piwowoński, *Mury, które broniły Krakowa, Kraków 1986*, s. 50.

³⁵ KA, Voranschlag, 1907–1914.

³⁶ *Ibidem*, koszt szpitala wojskowego w Krakowie oszacowany został początkowo na 2040 tys. koron, z czego 1180 tys. uzyskano ze sprzedaży budynku starego szpitala na Wawelu. Ostatecznie kosztorys został przekroczony o 34 tys. koron.

³⁷ KA, MLV, Pr. 817, nr 588/12, 847/12 oraz MLV, Pol. 680, nr 1943/08; 681 nr 610/12.

³⁸ F. Conrad von Hötzendorf, *op.cit.*, Bd. 1, s. 443.

Chodorów–Tarnopol, nie uzyskał poważnego wsparcia szefa sztabu i nie został zrealizowany³⁹.

Okres działalności Conrada, jako szefa sztabu, w zakresie przygotowań wojennych w Galicji należy ocenić ujemnie. Przyczynił się bowiem osobiście do skreślenia większości nakładów na umocnienia, w niewielkim stopniu interesował się poprawą poziomu pozostałej infrastruktury wojskowej, nie doprowadził do poprawy stosunków komunikacyjnych w kraju. Co gorsza, sensowne koncepcje wysuwane przez szefa sztabu, jak likwidacja *noyau* w Krakowie i wykorzystanie związanych z tym oszczędności na unowocześnienie uzbrojenia twierdz nie zostały właściwie zrealizowane. W rezultacie wzniesiono zbędny pas nowego *noyau* w Krakowie, jak również w latach 1913–1914 nieprzydatne dla poważniejszych działań forty pierścienia we Lwowie, które wyposażono w przestarzałą i słabą artylerię.

Dużym zaniedbaniem było pozostawienie w dotychczasowym kształcie sieci komunikacyjnej, która okazała się niezdolna do szybkich przerzutów większych zgrupowań wojska, z wyjątkiem ziem położonych na zachód od Krakowa. Odbiło się to negatywnie podczas austriackich operacji w czasie pierwszej wojny światowej, zwłaszcza podczas działań ofensywnych jesienią 1914 r., gdy niedostatki zaopatrzenia i brak możliwości szybkiego uzupełnienia amunicji i żywności doprowadził do powstrzymania własnej ofensywy. Wydaje się, że przed dojściem Conrada do władzy Galicja była, jak na ówczesne czasy, stosunkowo lepiej przygotowana do przyszłej wojny niż w 1914 r., gdy istniejące umocnienia, ich uzbrojenie oraz sieć komunikacyjna stawały się coraz bardziej przestarzałe, a nowe inwestycje skierowano do innych rejonów państwa.

³⁹ KA, GS 808, k. 205–208; F. Forstner, *op.cit.*, s. 87.

